

Sygnatura akt VI Ka 756/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 października 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Kazimierz Cieślowski

Protokolant: Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 r.

przy udziale Joanny Szlosar-Meller

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **A. K. ur. (...) w K.**

syna Z. i J.

oskarżonego z art. 157§1 kk i art. 193 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 maja 2018 r. sygnatura akt IX K 1371/17

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. ustala, że wydatki na ustanowienie pełnomocników procesowych w postępowaniu odwoławczym ponoszą oskarżony i oskarżyciele posiłkowi we własnym zakresie;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 6,66 zł (sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) oraz opłatę za II instancje w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych);
4. zasądza od oskarżycieli posiłkowych J. T. (1) i M. T. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 6,66 zł (sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) i wymierza im opłatę za II instancję w kwotach po 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 756/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 8 maja 2018 roku, sygn. akt IX K 1371/17 oskarżony A. K. został uznany za winnego przestępstwa z art. 157 § 1 kk. Sąd orzekł za nie z mocy art. 157 § 1 kk przy zast art. 37 a kk karę 30 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 40 zł. Na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty kwoty 800 zł na rzecz pokrzywdzonego M. T. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Zasadził też od oskarżonego: na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe a na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. T. poniesione przez niego wydatki.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniesione zostały dwie apelacje.

Pierwszą z nich wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 7 kpk, art. 92 kpk i art. 410 kpk co miało polegać na pominięciu przy czynieniu ustaleń faktycznych części zeznań świadka J. M. (2), przy jednoczesnym uznaniu zeznań tego świadka za wiarygodne a także naruszenie prawa materialnego a to art. 25 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie.

Domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego a także uchylenia obowiązku zapłaty przez oskarżonego kwoty 800 zł na rzecz M. T. a także o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz oskarżonego.

Drugą apelację wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o karze. Zarzucając wyrokowi rażącą niewspółmierność kary grzywny w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego dokonał oraz w relacji do celów, jakie kara winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Domagał się zmiany wyroku poprzez znaczne zaostrzenie kary grzywny oraz podwyższenie zasądzonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego zadośćuczynienia zgodnie z wnioskiem złożonym na rozprawie i zasądzenie na rzecz oskarżycieli prywatnych kosztów procesu przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, które miałyby wpływ na treść wyroku. Zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne a także przyjętą przez Sąd kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego trzeba stwierdzić, że zarzut obrazy przepisów prawa procesowego jest chybiony. Sąd I instancji wziął przy ustalaniu stanu faktycznego pod uwagę zeznania J. M. (2) (nie M. jak pisze apelujący). Wbrew twierdzeniom apelującego J. M. (2) nie zeznał, że pokrzywdzony zadał oskarżonemu dwa uderzenia. Wynika z tych zeznań, że jako pierwszy uderzenie zadał oskarżony a pokrzywdzony zamierzał mu się zrewanżować, ale jego uderzenie było nieskuteczne, gdyż oskarżony odskoczył a następnie oskarżony zadał drugie uderzenie. Nie było zatem podstaw do wysnucia wniosku, że miał miejsce bezpośredni bezprawny zamach na dobro chronione prawem i chybiony jest w tej sytuacji zarzut drugi, dotyczący obrazy przepisu art. 25 § 1 kk. Trzeba powiedzieć tu jednoznacznie, że nie było podstaw do poczynienia ustalenia, iż M. T. dopuścił się zamachu na zdrowie czy życie oskarżonego. Trzeba też stwierdzić, że najważniejsze ustalenia Sądu miały wsparcie właśnie w zeznaniach J. M. (2) i w pewnej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego. Nie można natomiast nie zauważyć, że Sąd I instancji w dużej części odmówił waloru wiarygodności zeznaniom M. T. i J. T. (1), które dla oskarżonego były dużo bardziej obciążające. Bezspornie natomiast (i właśnie to wynika z zeznań J. M. (2) i dokumentacji medycznej) oskarżony zadał pokrzywdzonemu uderzenia powodujące określone obrażenia ciała. Nie było zatem podstaw ani do uwzględnienia któregokolwiek z zarzutów odwoławczych obrońcy oskarżonego ani też zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego. Tak na marginesie można zauważyć, że pojęcie kosztów postępowania (takiego pojęcia używa apelujący w drugim wniosku odwoławczym) ustawie karnej procesowej znane nie jest, zaś oskarżonemu w przypadku uniewinnienia przysługuje w pewnym zakresie zwrot poniesionych przez niego wydatków w sprawie.

Co się tyczy apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych to zawiera ona niezrozumiałe pomyłki. Wprawdzie apelację wnosi pełnomocnik imieniem obydwójga oskarżycieli posiłkowych (a więc także imieniem J. T. (1)) to w świetle treści wyroku Sądu I instancji i zarzutu odwoławczego pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych nie sposób doszukiwać się interesu J. T. (1) w tym, by kara orzeczona przez Sąd I instancji za spowodowanie określonych obrażeń ciała M. T. była bardziej surowa. Trzeba tu stwierdzić, że udział J. T. (1) w postępowaniu

w charakterze oskarżyciela posiłkowego był związany z treścią zarzutu aktu oskarżenia, gdzie opis czynu zawierał także działanie na szkodę J. T. (1) (zaniechanie opuszczenia posesji na żądanie uprawnionej J. T. (1)). Jednak opis czynu przypisanego oskarżonemu wyrokiem ten fragment zarzutu pomija a mimo to ani oskarżyciel publiczny ani pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych rozstrzygnięcia o winie na niekorzyść oskarżonego nie zaskarżył. Po wtóre, skoro rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środku kompensacyjnym to nie ma mowy o czynieniu przez Sąd II instancji jakichkolwiek ustaleń dla oskarżonego mniej korzystnych, niż ustalenia Sądu I instancji, które były apelującemu znane w momencie konstruowania apelacji i podejmowania decyzji o zakresie zaskarżenia. W tym kontekście wywody pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w drugim akapicie uzasadnienia środka odwoławczego są poza zakresem zaskarżenia. Nie może być mowy o napaści na oskarżyciela a zwłaszcza o nieproszonej wizycie oskarżonego, który wcześniej terminu wizyty miał zdaniem apelującego nie uzgadniać. Tak na marginesie Sąd I instancji, przy braku dowodów przeciwnych ustalił, że oskarżony miał zgodnie z postanowieniem sądu rodzinnego spotkanie z córką. Nie ma mowy zatem o tym, by jedynym celem wizyty oskarżonego była chęć dokuczenia J. T. (2) i szukanie zwady z oskarżycielem posiłkowym. Tak więc kontrola odwoławcza wyroku w zakresie orzeczenia o karze i środku kompensacyjnym musiała sprowadzać się do zbadania zasadności zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczenia o karze. Trzeba tu zauważyć, że badanie rażącej niewspółmierności orzeczenia wchodzi w zakres obowiązku Sądu II instancji przy badaniu apelacji wniesionej w całości na korzyść oskarżonego.

Kara orzeczona przez Sąd I instancji została ukształtowana przy zastosowaniu art. 37 a kk. I choć zastosowanie tego przepisu oznacza rezygnację z orzeczenia kary pozbawienia wolności, to trudno znaleźć argumenty podważające trafność takiego stanowiska. Co się tyczy stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu to jest on niewątpliwie znaczny ze względu na charakter obrażeń ciała, których pokrzywdzony doznał. Inaczej ma się rzecz z okolicznościami zdarzenia, które na niekorzyść oskarżonego nie przemawiają. I tak bez wątpliwości oskarżony zamierzał wyegzekwować swoje uprawnienie do kontaktu z dzieckiem, co mu bardzo skutecznie uniemożliwiono, przy czym ani J. T. (1) ani M. T. nie respektowali tego uprawnienia oskarżonego, choć wynikało ono co do zakresu kontaktów z prawomocnego orzeczenia sądu. Z ustaleń Sądu I instancji (na niekorzyść oskarżonego niekwestionowanych) wynika, że do urazów pokrzywdzonego doszło w trakcie szarpaniny między oskarżonym a M. T.. Uwzględniając zatem ustalenia Sądu I instancji, których na niekorzyść oskarżonego Sąd II instancji nie jest władny zmienić, orzeczenie kary grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych musi być uznane za stosunkowo łagodne. Nie jest to jednak orzeczenie na tyle łagodne, by uznać je za rażąco łagodne, czyli tak łagodne, że nie mogło być przez sąd odwoławczy zaakceptowane. Brak jest jakichkolwiek argumentów podważających wysokość stawki dziennej grzywny. Co się tyczy orzeczenia o środku kompensacyjnym to także ono jest bardzo łagodne, ale nie aż tak łagodne, by dawać podstawę do przyjęcia rażącej niewspółmierności tego fragmentu orzeczenia.

Skoro zaś Sąd Okręgowy uznał, że tak orzeczenie o karze jak i o środku kompensacyjnym są raczej łagodne to nie mógł zmienić orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego.

Odnośnie orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy wykorzystał uprawnienie z art. 633 kpk i podzielił je według zasad słuszności.